

Sygn. akt III AUa 2063/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Tadeusz Szweda (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Marek Procek
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. W., M. G., M. J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

przy udziale zainteresowanych K. S., K. M.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji odwołującego W. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 4 lipca 2017r. sygn. akt XI U 2483/16

**oddala apelację.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA T.Szweda /-/SSA M.Procek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2063/17

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 19 października 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, iż M. G., M. J., K. S. i K. M. w okresach wskazanych w decyzjach jako zleceniobiorcy u płatnika składek W. W., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach i z tego tytułu ustalił podstawę wymiaru składek na podane ubezpieczenia.

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, iż ubezpieczeni

w ramach zawieranych z płatnikiem składek umów cywilnoprawnych świadczyli czynności, których przedmiotem było dostarczanie przesyłek na określonym obszarze. Warunkiem wykonania tych czynności było posiadanie prawa jazdy kategorii B. Płatnik składek dostarczał samochód do przewozu przesyłek, telefon komórkowy. Wykonywane czynności - dostarczanie przesyłek miało charakter powtarzalny, dlatego nie można przyjąć, że były to czynności jednorazowego rezultatu, kwalifikowane jako realizacja umowy o dzieło.

Płatnik składek W. W. i ubezpieczeni M. G. oraz M. J. w odwołaniach od wymienionych decyzji wnieśli o ich uchylenie i umorzenie prowadzonych postępowań oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że czynności wykonywane przez osoby, z którymi W. W. zawarł umowy o dzieło były czynnościami rezultatu, a rezultat ten polegał na dostarczeniu przesyłek, czyli skutecznym przemieszczeniu rzeczy od operatora pocztowego do odbiorcy. Podnieśli, że wynagrodzenie uzależnione było od ilości doręczonych przesyłek.

Odwołujący wskazali, że zawarte umowy były umowami posiadającymi elementy umów dotyczących przewozu rzeczy, określonymi w art. 779 i następnym k.c.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ubezpieczona K. M. poparła odwołanie W. W., natomiast ubezpieczona K. S. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Katowicach połączył do wspólnego rozpoznania sprawy z odwołań płatnika składek i ubezpieczonych M. G. oraz M. J..

**Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 lipca 2017r. oddalił odwołania i zasądził od odwołującego W. W. na rzecz organu rentowego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów z akt kontroli, umów zawartych z Poczta Polska, wykazu osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę i umów cywilnoprawnych oraz zeznań K. M., M. G., M. J. i częściowo płatnika składek, że odwołujący prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w T.

na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej od 1991r. Zawarł z Poczta Polska S.A. w W. umowę na doręczanie przesyłek pocztowych na terenie miasta T. i powiatu (...) Wysokość wynagrodzenia odwołującego uzależniona była od ilości faktycznie doręczonych przesyłek oraz efektywności ich doręczania (§ 21).

Następnie Sąd ustalił, że M. G. zawarł z W. W. umowy nazwane umowami o dzieło w 2014r. w dniach: 5 czerwca, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września,

1 października, 3 listopada, 1 grudnia oraz 1 stycznia 2015r. Umowy miały identyczne postanowienia, różniły się jedynie czasookresem wykonywania. Na ich podstawie ubezpieczony w § 1 umowy zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego

na dostarczeniu przesyłek na terenie miasta T. i powiatu (...), oświadczając, że posiada wymagane prawem kompetencje i umiejętności oraz odpowiedni stan zdrowia umożliwiający wykonanie postanowień umowy. W § 2 zamawiający

do wykonania dzieła zobowiązał się do wydania materiałów i narzędzia: samochodu.

§ 3 określał, że przesyłki zwykle będą odbierane codziennie od poniedziałku do piątku

z siedziby Poczty Polskiej w T. lub bezpośrednio od zleceniodawcy. Punkt 2 zobowiązywał wykonawcę do przedstawienia codziennie rozliczenia z otrzymanych przesyłek i przesyłek pobranych, a niedostarczonych do zwrócenia podmiotom wskazanym wyżej.

Brak rozliczenia nakładał na wykonawcę obowiązek pokrycia z własnych środków równowartość nierozliczonych przesyłek. § 5 określał, że odbiór nastąpi w siedzibie wykonawcy na podstawie protokołów częściowych sporządzonych codziennie w obecności zamawiającego i wykonawcy. Zasady wynagradzania zostały zawarte w § 6. W punkcie 1 podano, że za wykonanie dzieła zamawiający zobowiązuje się wypłacić wynagrodzenie wykonawcy, wynikające z ilości dostarczonych przesyłek. W punkcie 2 strony ustaliły, że wynagrodzenie za dostarczenie 1 przesyłki to kwota 1,40 zł brutto. Punkt 3 przewidywał dodatek za skuteczne doręczenie przesyłek w wysokości wynikającej z procentowego stosunku przesyłek odebranych do przesyłek doręczonych. Termin wypłaty wynagrodzenia określono w punkcie 4, w terminie 15 dni od daty otrzymania rachunku przez zamawiającego. Z kolei punkt 5 zawierał informację o niepodleganiu przez wykonawcę ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy i niezaliczania do uprawnień pracowniczych.

Każdą z umów realizował w taki sam sposób. Ilość doręczonych przez niego paczek była różna każdego dnia i zależała od potrzeb Poczty Polskiej. Miał przydzielony stały rejon i odbył szkolenie organizowane przez Poczta Polską. Odwołujący zapewniał samochód.

Samodzielnie ustalała trasę przejazdu, ale ta trasa bardzo często się powtarzała, ponieważ Poczta Polska dostarczała przesyłki do stałych odbiorców.

Kolejno Sąd ustalił, że M. J. zawarł z odwołującym umowy nazwane umowami o dzieło w 2013r., w 2014r., w 2015r. i w 2016r. Ubezpieczony od poniedziałku do piątku rozwoził paczki w przydzielonym mu rejonie. Używał samochodu przydzielonego mu przez płatnika. W razie nie odebrania paczki, pozostawiał zawiadomienie o próbie doręczenia i zwracał paczkę Poczcie Polskiej.

K. S. zawarła z W. W. umowy nazwane umowami o dzieło w 2014r.

K. M. zawarła z W. W. umowy nazwane umowami o dzieło w 2013r., 2014r. Każdą z umów realizowała w taki sam sposób. Obsługiwała stały rejon. Przed podjęciem pracy skierowana została przez niego na szkolenie organizowane przez Poczta Polską. W tym czasie nie miała innego zatrudnienia.

W rozważaniach prawnych Sąd odwołał się do treści art. 734 § 1 k.c., i art. 750 k.c. art. 750 k.c. oraz poglądów doktryny i orzecznictwa, wskazując na elementy odróżniające umowę o dzieło od umów starannego działania.

W kontekście powołanych przepisów i dokonanych rozważań Sąd uznał, że ubezpieczonych z płatnikiem składek łączyły umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

W pierwszej kolejności Sąd podniósł, iż w ramach zawartych umów cywilnoprawnych zainteresowani świadczyli na rzecz płatnika składek pracę w sposób częściowo zorganizowany, od ich woli zależało jedynie ustalenie trasy i kolejności doręczeń. Praca nie była bezpośrednio nadzorowana. Jednak brak bezpośredniego nadzoru nad wykonawcami powierzonej pracy, czy też właściwie wykonawcami zleconych usług, nie dyskwalifikuje analizowanych umów, jako umów starannego działania, ponieważ przesłanka ta rozróżnia przede wszystkim umowy kształtujące stosunek pracy od umów zlecenia, a nie umów zlecenia od umów o dzieło. Wykonywane przez ubezpieczonych czynności miały charakter powtarzalny i nie wymagały żadnej inwencji twórczej. Dodatkowo okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, iż wynagrodzenie przysługiwało faktycznie za ilość wykonanej przez nich pracy, którą było skuteczne doręczenie. Ubezpieczeni mieli wykonywać przedmiot zawieranych umów osobiście. Stanowi to istotny element umów starannego działania, gdzie istotna pozostaje zasada wzajemnego zaufania zleceniodawcy do zleceniobiorcy i chęć osobistego wykonania pracy przez świadczeniodawcę.

Istotnym, według Sądu, pozostaje także to, że ubezpieczeni nie mieli żadnego wpływu na rodzaj zawieranych z nimi umów, ponieważ został on narzucony przez odwołującego.

Nadto Sąd powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, iż strony spornych umów w rzeczywistości zawarły umowy starannego działania, które powinny być zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Zatem na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych objęcie ubezpieczonych obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi oraz wypadkowym, jak również ustalenie podstawy wymiaru składek z tytułu tych ubezpieczeń jest prawidłowe.

Mając na uwadze wskazane okoliczności Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 477<sup>14</sup>

§ 1 k.p.c. oddalił odwołania. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądając zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego.

### ***Apelację od wyroku wywiódł płatnik składek.***

Zaskarżając orzeczenie w całości, wniósł o jego zmianę poprzez uchylenie wydanych przez organ rentowy decyzji i umorzenie postępowań w tych sprawach oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego, a to art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z błędną interpretacją i nieprawidłowym zastosowaniem art. 750 k.c. przejawiające się stwierdzeniem, że umowy zawarte między płatnikiem a ubezpieczonymi były umowami o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a wobec tego również błędne uznanie, że płatnik winien był odprowadzić kwoty ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, gdy wykonywane przez ubezpieczonych umowy faktycznie były umowami o dzieło z tym, że dominujące cechy umowy o dzieło, zmodyfikowane zostały elementami umowy przewozu rzeczy. Strony bowiem umówiły się na osiągnięcie pewnego obiektywnego, indywidualnego i skonkretyzowanego efektu przy przewozie rzeczy oraz tylko od wystąpienia tego zakładanego efektu uzależniły możliwość wypłaty wynagrodzenia, co wyklucza, w ocenie płatnika, zasadność i możliwość stosowania art. 750 k.c.;

2. prawa materialnego, a to art. 627. k.c. w związku z postanowieniami umów zawartych z ubezpieczonymi poprzez błędną interpretację i nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu przejawiające się uznaniem Sądu I instancji, że z zawartej między płatnikiem a ubezpieczonymi umowie nie występuje element rezultatu i zindywidualizowanego dzieła, a strony umówiły się w rzeczywistości jedynie na świadczenie usług i staranne działanie ubezpieczonych przy wykonaniu tychże usług;

3. prawa materialnego, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, w związku z błędnym zastosowaniem art. 750 k.c. i nieprawidłową interpretacją art. 627. k.c., przejawiające się uznaniem przez Sąd, że strony nie mogą ukształtować stosunku prawnego według własnego uznania, a każda czynność prawna musi w tej sytuacji być akceptowana na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, nie wskazując jednocześnie żadnego przepisu, który tezę taką uzasadniałby;

4. brak rozpoznania istoty prawnej sprawy, przejawiające się, w ocenie płatnika, w braku konsekwencji i logiki przyjętego rozstrzygnięcia, co wynika z okoliczności pominięcia przez Sąd I instancji skutków cywilnoprawnych uznania zawartych przez płatnika

z ubezpieczonymi umów o usługi do których należy stosować art 750 k.c., które prowadzi do następstw szczegółowo opisanych w apelacji;

5. naruszenie prawa procesowego poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na uznaniu, że umowy łączące płatnika z ubezpieczonymi oraz przedmiot wykonawczy tychże umów świadczy, że między nimi doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, do których należy stosować art. 750 k.c., gdy w istocie strony wykonywały umowę o dzieło

lub do tej umowy podobną, ale o charakterze mieszanym (umowę o dzieło i przewozu).

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie.***

Istota sporu w rozpoznawanej sprawie dotyczyła charakteru prawnego umów zawartych przez płatnika składek z M. G., M. J., K. S. i K. M. i sprowadzała się do wyjaśnienia, czy umowy nazwane przez strony „umowami o dzieło” spełniają cechy konstruktywne stosunku zobowiązaniowego odpowiadającego umowie o dzieło, czy też wykreowały stosunek prawny właściwy dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy odnoszące się do umów zlecenia, co rzutuje na obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym i powinność odprowadzenia składek z tytułu realizacji postanowień tychże umów.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Natomiast apelacja, w kontekście zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W konsekwencji, sąd odwoławczy oceniając jako trafne ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd Okręgowy uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

Słusznie Sąd I instancji stwierdził, że strony zakwestionowanych przez organ rentowy umów, zatytułowanych „umowy o dzieło”, w istocie nawiązały stosunek obligacyjny odpowiadający swoim charakterem umowie o świadczenie usług.

W tym zakresie w pierwszej kolejności należy wskazać, że o prawidłowym zakwalifikowaniu danej umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy, ani też jej formalne postanowienia, lecz również sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla określonego stosunku prawnego. W praktyce często zdarza się sytuacja, gdy zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron.

W świetle regulacji art. 65 § 2 k.c., cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom, który wpływa na kształt ich wzajemnych praw i obowiązków. Cel ten nie musi być wyartykułowany w treści umowy, lecz może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu danej czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

21 grudnia 2010r., III CSK 47/10, Lex nr 738108).

Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy - jak zasadnie wskazał Sąd I instancji.

Samo nazwanie umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decydują autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymagają uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za wykonane prace, bez względu

na konkretny efekt końcowy (rezultat) - (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

7 stycznia 2014r., sygn. akt II UK 414/13, Lex nr 1644523).

Przechodząc do analizy cech odróżniających umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług oraz od umowy zlecenia warto zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 734§ 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy

o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania i choć zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia,

a zatem nie wynik, lecz starania zmierzające do osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie

i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. W związku z tym konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej, bądź niematerialnej. Dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym, przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Dzieło jest bowiem wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, lecz określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi.

Ponadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy, z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło, jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Rezultat umowy o dzieło powinien być zatem obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

W doktrynie wskazuje się także, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest bowiem zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak

w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017r., I UK 225/16 oraz Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokółowski, Lex, 2010).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, już samo określenie czynności faktycznych, jakie zainteresowani mieli wykonywać w ramach zawartych umów świadczy o tym, że były to czynności starannego działania i nie chodziło w nich o osiągnięcie żadnego, weryfikowalnego obiektywnie rezultatu.

W realiach rozpoznawanej sprawy, zlecone zainteresowanym do wykonania prace sprowadzały się do dostarczania przesyłek na terenie miasta T. i powiatu (...). Czynności faktyczne odpowiadające takim postanowieniom umownym ze swojej natury obejmowały zatem sekwencję powtarzających się działań, które należało podejmować z zachowaniem należytej staranności. Strony zawierając przedmiotowe umowy nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego, z góry określonego „dzieła”, uzgodnionego w sposób pozwalający na przeprowadzenie testu wad fizycznych.

W umowach brak było jakichkolwiek wymagań płatnika co do specjalnych, bądź konkretnie wskazanych kwalifikacji wymaganych od zainteresowanych.

W umowach nie wskazano też jakichkolwiek norm, wzorców, czy standardów powszechnie stosowanych, jakie miałyby mieć zastosowanie przy odbiorze dzieła.

Nie można podzielić argumentacji apelującego, który elementów umowy o dzieło upatruje w zamierzeniu stron analizowanej umowy, nakierowanym na osiągnięcie określonego rezultatu, tj. doręczenia przesyłki.

Efekt pracy zainteresowanych nie spełniał cech „dzieła” w przedstawionym powyżej rozumieniu tego pojęcia, nie nosił żadnych znamion indywidualizujących, pozwalających na odróżnienie go od innych produktów.

Świadczone przez zainteresowanych prace polegały na prostych i powtarzalnych czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego „dzieła”.

Świadczona przez ubezpieczonych praca wykonywana była w sposób systematyczny, powtarzalny i stały (umowy zawierano jedna po drugiej, pracę wykonywali w dniach od poniedziałku do piątku), co także wyklucza stwierdzenie, iż umowa wykazuje cechy umowy o dzieło.

Skarżący, akcentując rezultat zawartych umów zdaje się nie zauważać, że każda praca, także wykonywana na podstawie umowy o pracę, czy umowy o świadczenie usług, zakłada staranne działanie w celu osiągnięcia określonego efektu, który można nazwać rezultatem, chociaż nie jest to rezultat w rozumieniu art. 627 k.c.

Nie można zgodzić się z argumentem apelującego, że rezultat w postaci doręczonych przesyłek był wyodrębnionym dziełem. Wszak wynikające z umowy wynagrodzenie uzależnione było od ilości dostarczonych przesyłek

W powyższym kontekście należy przywołać poglądy judykatury, wedle których przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł, składających się

na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonania umówionych czynności

(por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 sierpnia 2015r. III AUa 84/15, Lex nr 1794352 i obszerne orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu).

Z zeznań ubezpieczonych wynika ponadto, iż przedmiotowe dostarczanie przesyłek odbywało się po ich uprzednim pobraniu z wyznaczonego przez płatnika składek Urzędu Pocztowego, w określonych godzinach.

Osoby wykonujące umowy o dzieło były przypisane do konkretnej placówki pocztowej. Ubezpieczeni nie dysponowali zatem swobodą w odniesieniu do organizacji czasu pracy przy realizacji zleconych czynności. Mogli jedynie samodzielnie ustalać trasę przejazdu i kolejność doręczenia przesyłek.

Do wykonania przedmiotu umowy ubezpieczeni używali narzędzi udostępnionych przez płatnika (samochód).

Ponadto byli poddawani bieżącej kontroli przy podejmowaniu powierzonych im przez skarżącego obowiązków, gdyż systematycznie rozliczali się z pobranych w Urzędzie Pocztowym przesyłek.

W świetle powyższego, Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczeni realizując sporne umowy jako osoby wykonujące umowy o świadczenie usług, podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust.1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1778).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, jako nieuzasadnionej.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA T.Szweda /-/SSA M.Procek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR